

Lataj, Mamo, nic nie jest tak samo

Ty zawsze chciałaś, bym grzeczny był
Nie znał wyrazłw i ręce mył
Ty mnie jednego miałaś, twłodki brzd
Niejedną noc płakałaś, gdy ja wiałem st&
Licencję miałaś na moje sny
Mąką sklejanya był każdy list
Moje love story znałaś jak talię kart
Wszystko na serio brałaś, a ja lubię żart
Lubię żart
I lepiej nie młw mi, że masz mnie już dość
Mamo, nic nie jest tak samo
Za rękę nie chodzę, wyrosłem z tych lat
Mamo, nic nie jest tak samo
Są rłady, więc nie martw siå